

Chłopiec został postrzelony z wiatrówki

Policjanci wyjaśniają okoliczności postrzelenia dziecka w gminie Polańczyk. Bawiące się na podwórku dzieci zauważyły wiatrówkę pozostawioną przez dziadka. Dziewczynka wzięła do ręki broń i postrzeliła swojego dwuletniego kuzyna w brzuch. Chłopiec został przetransportowany śmigłowcem do szpitala w Przemyślu.

Wczoraj około godz. 19, dyżurny leskiej policji został poinformowany o postrzeleniu dziecka w gminie Polańczyk. Będący na miejscu policjanci ustalili, że właścicielem wiatrówki, z której doszło do postrzelenia, jest 58-letni mężczyzna. Około godz. 17, strzelał z tej broni, po czym w pozycji „złamanej” odłożył ją na ławkę koło domu. Na podwórku bawiły się dzieci, dwuletni chłopiec i trzyletnia dziewczynka. Nagle dzieci pobiegły za dom, a po chwili rodzice usłyszeli głośny płacz chłopca. Na miejscu zauważyli, że wiatrówka, która leżała na ławce jest złożona, a dwulatek trzyma się za brzuch i krwawi. Chłopiec został przetransportowany śmigłowcem do szpitala w Przemyślu, gdzie był operowany. Matka, która opiekowała się synem, była trzeźwa. Policjanci ustalili, że dziadek chłopca zakupił wiatrówkę na giełdzie około 10 lat temu. Alkomat wskazał w jego organizmie pół promila alkoholu. Policjanci zabezpieczyli broń pneumatyczną. Prowadzone są czynności wyjaśniające okoliczności tego zdarzenia.

Źródło: KPP Lesko

Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM

Wydawca portalu lesko.net.pl nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych przez osoby wypowiedzi naruszające prawo lub mogących naruszać prawa osób trzecich, chyba że będą one niezgodne z treścią niniejszego regulaminu. Wszelkie prawa zastrzeżone. Wszelkie prawa zastrzeżone. Wszelkie prawa zastrzeżone.

REKLAMA:

REKLAMA:

Miejsce na twoją reklamę KONTAKT